

Zbigniew Rybczyński
ul. Szczytnicka 46/5
50-382 Wrocław

Wrocław, 5 listopada 2013 r.

Prokuratura Rejonowa
Wrocław-Śródmieście

ZAWIADOMIENIE O PODEJRZENIU POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA

Niniejszym zawiadamiam o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Roberta Banasiaka, Dyrektora Centrum Technologii Audiowizualnych z siedzibą we Wrocławiu przy ulicy Wystawowej 1 oraz Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, polegającego na niedopełnieniu ciążących na nich obowiązków i niezłożeniu we właściwym czasie zawiadomienia o podejrzeniu popełniania przestępstwa przywłaszczenia środków publicznych, które nastąpiło w Centrum Technologii Audiowizualnych, tj. przestępstwa z art. 231 k.k.

UZASADNIENIE

W okresie od 16 grudnia 2009 r. do 8 października 2013 r. współpracowałem początkowo z Wytwórnią Filmów Fabularnych we Wrocławiu, a następnie po jej przekształceniu z Centrum Technologii Audiowizualnych. Moja współpraca opierała się początkowo o niepisaną umowę zlecenia, następnie od 1 września 2010 r. umowę cywilnoprawną, a od 31 sierpnia 2012 r. umowę o pracę.

Generalnie w zakresie moich obowiązków była realizacja autorskiego projektu stworzenia studia technik audiowizualnych. W tym zakresie pełniłem początkowo funkcję Dyrektora Programowego, a następnie Dyrektora Artystycznego. Odpowiednie umowy załączam do niniejszego zawiadomienia.

Na początku marca 2012 r. wykryłem, iż środki przeznaczone na powstanie CeTA zostały sprzeniewierzone przez aparat administracyjny tej jednostki, przez zatrudnianie fikcyjnych osób, zaważanie rachunków, kilkukrotne fakturowanie tych samych robót, etc.

O fakcie tym niezwłocznie poinformowałem Pana Bogdana Zdrojewskiego, Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, który zaprosił mnie na spotkanie, które odbyło się 23 marca 2012 r. Wówczas szczegółowo przedstawiłem Ministrowi stan swojej wiedzy odnośnie przywłaszczenia środków publicznych przeznaczonych na stworzenie CeTA. W wyniku powyższego Pan Minister obiecał przeprowadzenie kontroli.

Niezwłocznie po moim powrocie do CeTA w rozmowie z wówczas urzędującym dyrektorem Robertem Gawłowskim stwierdziłem, by podał się on do natychmiastowej dymisji. Pan Dyrektor tego nie uczynił, natomiast zaczął przebywać w CeTA wraz z najbardziej mu zaufanymi osobami do późnych godzin nocnych, czego wcześniej nigdy nie czynił. W tym czasie, jak dowiedziałem się od jednego z pracowników CeTA, niszczone były umowy, dokumenty, rachunki. O zdarzeniach tych informowałem na bieżąco Pana Ministra.

Kontrola rozpoczęła się 16 kwietnia 2012 r. i trwała do 27 kwietnia 2012 r. i prowadzona była przez Panią Edytę Zbróg. Ustalenia przez nią poczynione były zatrważające i jednoznacznie potwierdzały moje wcześniejsze podejrzenia. W rozmowie ze mną Pani Edyta Zbróg stwierdziła, że będzie rekomendowała złożenie zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Już wówczas były zatem pełne podstawy do tego, by podjąć stanowcze działania celem pociągnięcia do odpowiedzialności osób odpowiedzialnych za przywłaszczenie środków publicznych. Tymczasem nic takiego nie uczyniono i pozwolono Panu Dyrektorowi Robertowi Gawłowskiemu odejść „z przyczyn zdrowotnych”.

W miejsce działań, które wówczas były już ewidentne i konieczne Ministerstwo zleciło ponowną kontrolę, która odbyła się dopiero w dniach od 17 grudnia 2012 r. do 31 stycznia 2013 r. Co istotne, pierwsza kontrola, zakończona w kwietniu 2012r r. dotyczyła prawidłowości zawierania i rozliczania umów cywilnoprawnych, druga zaś kontroli organizacji i gospodarki finansowej, a zauważyć należy że kluczowe podejrzenia dotyczące sprzeniewierzenia środków dotyczą właśnie umów cywilnoprawnych wystawionych na fikcyjne usługi/zlecenia. Z tego wynika, tak jak wspominałem wyżej, że już w kwietniu 2012 r. należało zawiadomić organy wymiaru sprawiedliwości.

Dalsze wydarzenia przedstawiały się w sposób następujący.

29 maja 2013 r. sporządzony został projekt wystąpienia pokontrolnego, który wpłynął do CeTA w dniu 5 czerwca 2013 r. Projekt ten druzgocący w swoich ustaleniach nie wywołał żadnych działań zarówno Ministerstwa, jak i Dyrektora CeTA Pana Roberta Banasiaka. Podobnie jak wystąpienie pokontrolne z 10 września 2013 r.

Pod koniec września podczas spotkania w Ministerstwie zażądałem zawiadomienia o przestępstwach popełnionych CeTA oraz publicznego wyjaśnienia powodów opóźnienia realizacji studia, a które to wynikało z braku środków, gdyż te właśnie zostały sprzeniewierzone. Zażądałem jednocześnie odwołania Pana Dyrektora Roberta Banasiaka, którego wizja studia była daleka od tego co planowano w CeTA oraz tego co jest jej statutowym celem. Oznajmiłem też, że upublicznę prawdę o tym co naprawdę dzieje się w CeTA. Uczyniłem to na spotkaniu z uczestnikami Salonu Profesora Dudka w dniu 4 października.

W odpowiedzi na powyższe Dyrektor CeTA z inspiracji Ministerstwa złożył 8 października 2013 r. zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Roberta Gawłowskiego, Dawida Kmieciaka i moją osobę. Jednocześnie zostałem zwolniony z pracy w CeTA.

Na podstawie art. 304 § 2 k.p.k. instytucje państwowe i samorządowe mają prawny obowiązek powiadamiania prokuratora o uzyskanych informacjach wskazujących na popełnienie przestępstwa ściganego z urzędu. Odpowiedzialność karna za uchybienie temu obowiązkowi wynika zaś z art. 231 k.k. W niniejszej sprawie obowiązek zawiadomienia po stronie Ministerstwa zaktualizował się już w maju 2012 r. Zwłoka w powiadomieniu spowodowała, że osoba którą można było podejrzewać o czyny karalne, tj., Robert Gawłowski wyjechała do USA (jak podały media). Nadto, w między czasie dokonano w CeTA zniszczenia wielu dokumentów celem zatarcia ewentualnych śladów przestępstw.

Nie można też zapominać, że prokuratura ma nieporównywalnie większe możliwości ujawnienia prawdy, niż kontrola Ministerstwa. Zwracam tutaj uwagę, iż w ramach kontroli nie słucha się osób pod odpowiedzialnością karną za składania fałszywych zeznań, nie słucha się innych osób niż pracownicy jednostki kontrolowanej, nie można uzyskiwać dokumentów bankowych, bilingów, etc.

Podobnie rzecz ma się w odniesieniu do dyrektora CeTA Roberta Banasiaka, który już podczas pierwszego spotkania z moją osobą w listopadzie 2012 r. został wprowadzony w sprawę działań poprzedniej dyrekcji.

W tym stanie niniejsze zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa jest konieczne. W moim przekonaniu poza moją osobą, należy co najmniej w sprawie przesłuchać Panią Edytę Zbróg oraz uzyskać z Ministerstwa wszelkie dokumenty dotyczące kontroli w CeTA, a w szczególności te, które powstały po kontroli z kwietnia 2012 r.

Zbigniew Rybczyński